



LEKTORZY

służba, formacja, modlitwa...

**Rozważania Drogi Krzyżowej
z 2000 roku:**

**”Droga młodego
człowieka,,**

Droga kojarzy się nam ze zmęczeniem dlatego nieraz wolimy pozostać tam, gdzie jest wygodniej mimo że ktoś czeka. Gdy wybierasz wygodę wtedy samego siebie oszukujesz, bo wygoda wcale nie jest odpoczynkiem.

**- Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.
- Żeś przez Krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył**

I. Pan Jezus skazany na śmierć

Młodzi szybko decydują

Łatwo podejmujesz trudne decyzje

Osądzasz szybciej niż wielkie trybunały

Rzucasz mocniejsze słowa niż ludzie z doświadczeniem

Decydujesz tak jak czujesz

Czynisz tak bo ciebie to nic nie kosztuje

Ale przecież boli innych

Zanim więc zdecydujesz, osądzisz, orzekniesz

spróbuj przewidzieć skutek swoich słów

i poszukaj w nich prawdy

Bo słowo nie jest obojętne -

może podtrzymać, pocieszyć

ale może też zgnieść, zniszczyć drugiego człowieka

nawet, tylko słowo

II. Pan Jezus bierze Krzyż na swoje ramiona

Młodzi nie lubią ze sobą nic nosić

Młodość ma to do siebie

że często nie widzi się potrzeby zabierania czegokolwiek na jutro

Żyje się dziś

to właściwie wystarcza

Ale pamiętaj że młodość jest czasem

w którym zbiera się

doświadczenia na całe życie

Nie zdziw się kiedyś

że ugotować obiadu nie potrafisz

jeśli dzisiaj się tego nie nauczysz

Nie oburzaj się

gdy cię dyrektor wyrzuci z biura

bo pracować nie umiesz

Nie miej wtedy do nikogo pretensji

Młodość jest twoja

ty nią dziś gospodarujesz

III. Pierwszy upadek Pana Jezusa

Młodzi często upadają, ale nie potrafią szybko powstawać

Panie, szedłem ufnie za tobą i otom upadł

A przecież myślałem że zupełnie oddałem się Tobie,

ale zobaczyłem kwiat na ścieżce

Zostawiłem Ciebie zostawiłem zawadzający mi krzyż
i teraz jestem daleko od drogi,
wzbożacy o kilka zwiędłych płatków i własną samotność.

Panie, pomóż mi nie tylko iść za Tobą, ale i wytrwać
Pomóż mi uniknąć tych błędów po których czuję się głupi i pusty,
daleki od Twego warsztatu, gdzie buduję się świat

IV. Pan Jezus spotyka swoją Matkę

Młodzi jeszcze nie wiedzą kto ich naprawdę kocha
Gdy jesteś zdrowy, przystojny elegancki i czarujący
kiedy wszystko idzie ci dobrze
masz wielu przyjaciół, kolegów, znajomych
Wtedy rodzice nie są ci potrzebni
chyba, że chodzi o pieniądze albo nową kurtkę
Ale może nadejść taki dzień
kiedy chłopak nie przyjdzie na spotkanie
zdradzi cię dziewczyna
na uczelni nikt nie zrozumie
kiedy smutek odbierze ci czar
Wtedy zobaczysz kto cię naprawdę kocha

V. Cyrenejczyk pomaga Panu Jezusowi dźwigać krzyż

Młodzi najczęściej robią to, co lubią
Robisz to co cię interesuje
Zajmujesz się tym co daje ci satysfakcję
Idziesz do tych których lubisz
To czego nie lubisz odsuwasz na margines
Wszystko co cię nie interesuje
po prostu nie istnieje
A jednak istnieje i czasem prosi
abyś przestał żyć tym co lubisz
i zaczął żyć tym co jest

VI. Weronika ociera twarz Panu Jezusowi

Młodzi noszą ze sobą wiele zdjęć
Nosisz w portfelu zdjęcie swojej dziewczyny
Na biurku najważniejsze miejsce przed książkami
zajmuje fotografia twojego chłopaka
Niekiedy zdjęcie rodziców przerzucasz w szufladzie
A gdzie jest twoje zdjęcie
podobizna dziecka Bożego
czyżbyś zapomniał
że na chrzcie świętym
sam Jezus ci wręczył
twój obraz
Zapytaj rodziców jeśli nie pamiętasz

i noś go przy sobie
Bo ze sobą nosi się zdjęcia tych
których się kocha

VII. Drugi upadek Jezusa

W młodości wiele grzechów się powtarza

Kiedy powtarzasz te same grzechy
tracisz cierpliwość nad sobą
nadzieję że się to kiedyś skończy

Miej cierpliwość

Bo droga wyjścia z niektórych grzechów jest długa
Ale spotkasz na niej pomocną rękę
Spotkasz w konfesjonale Jezusa
który ci znowu przebaczy i umocni
aby cię grzechy nie zniszczyły

VIII. Pan Jezus pociesza płaczące niewiasty

Młodzi płaczą dwojako

Są łzy których nie chcesz pokazać
więc płaczesz w ukryciu
a płacz twój jest głęboki i szczery

Takie łzy nawet Jezus liczy
aby stokroć bardziej cię pocieszyć

Ale niekiedy płaczesz dla zysku

Tych łez nikt nie zbiera
tylko czeka kiedy zapłaczesz nad sobą
nad swoim postępowaniem

IX. Pan Jezus upada po raz trzeci

W młodości trzeba się uczyć wznosić oczy ku górze

Kiedy patrzę tylko na to co mnie spotkało
Kiedy wpatruję się w ziemię
widzę tylko swoje nieszczęście
widzę tylko ziemię

Za każdym razem znów upadam
Nigdy z tym nie skończę

Jeśli zniechęcę się, Panie, będę zgubiony

Jeśli dalej będę walczył będę ocalony.

Dalej iść

Jeden krok, potem drugi i tak wciąż...

Ty upadłeś po raz trzeci , ale już u szczytu Kalwarii !

X. Pan Jezus z szat obnażony

Młodych łatwo oszukać

Miej oczy otwarte i serce rozumne
abyś mógł zobaczyć
kiedy za przyjaźń sprzedają ci kumplostwo
za miłość ofiarują pożądanie
kiedy za akceptację siebie
żądadają wyrzeczenia się twoich tradycji
zamiast odpowiedzialności
proponują ci luz

Bądź uważny
bo taki handel robi się szybko
aby cię zdążyć oszukać
zanim oprzytomniejesz

Bądź roztropny
aby młodość nie zniszczyła ci młodości

XI. Pan Jezus do krzyża przybły

Młodzi nigdy nie lubią się zgadzać

Ilekcioć mama cię upomina - ty się burzysz
Gdy ojciec karci cię za twoją głupotę - ty się gniewasz
Gdy ksiądz ci radzi - ty się śmiejesz że to przeżytek
Gdy profesor poucza - ty myślisz że wapniak

Daj się choć raz ukrzyżować !
Przegraj choć raz swój upór i buńczuczność
bo taka przegrana jest właśnie wygraną

XII. Pan Jezus umiera na krzyżu

Młodzi łatwo myślą o śmierci

Kiedy ci ciężko bo nikt cię nie rozumie
kiedy ci smutno bo znowu się nie udało
myślisz że najlepiej byłoby z tym skończyć
po prostu umrzeć i zostawić to wszystko

Śmierć nie kończy życia
ona dopiero je rozpoczyna
abyś mógł kiedyś umrzeć i żyć dla Żyda
teraz spróbuj się nauczyć mądrości życia
nawet w tym co ci się nie udało

XIII. Pan Jezus zdjęty z krzyża

W młodości ludzie uczą się kochać

Sądziś że miłość to szaleństwo uczuć
myślisz że miłość to tylko siła pożądania

Pewnie tak, ale miłość jest też darem z siebie
miłość jest także cierpieniem

bo kochać to przyjąć drugiego jakim jest
a żeby go przyjąć jakim jest
trzeba się zmienić na miarę drugiego człowieka
to boli czasem, mocno boli

Taka miłość jest inna
niż ta pierwsza
widoczna w splecionych dłoniach

Inna
ale może bliższa
prawdziwej miłości

XIV. Pan Jezus złożony do grobu

Młodzi nie lubią przegrywać

Nie lubisz przegrywać
ale czy umiesz wygrywać ?
Umiesz zmartwychwstać swym życiem ?

Idziesz na dyskotekę
aby w rytmie muzyki
rytm swego życia zagubić
Chodzisz na wagary
aby książki zapomnieć

Pijesz pod ścianą piwo z butelki
aby było oryginalniej
Uciekasz z domu
aby zapomnieć rodziców

Wydawało się że młodzi
nie grzebią młodości
a jednak niektórzy już teraz
kopiają groby swojej przyszłości

Kiedy dochodzisz
do kresu drogi
zastaje cię
zachód słońca
albo świt poranka

Tylko w promieniach tego światła
możesz dostrzec
sens swego istnienia
wędrowania
i stawania się na nowo
dzieckiem Bożym
przybranym bratem Jezusa